

DJABEŁ

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Aáres Wydawnictwa:

KRAKÓW

ul. Starowiślna

Nr. 81.

Wychodzi
1-go i 15-go dnia
w miesiącu.

Poleca wyroby swoje krajowe
szczególnej opiece gospodyń

Antoni Rozmanit
KRAKÓW.

Fabryka parowa eykoryi, surogatów kawy
i kawy figowej.



Zimler i Spółka
Kraków, Linia A—B.
Handel towarów modnych damskich
polecają
Nowości na każdy
sezon!

SZWEDZKA GIMNASTYKA

lecnicza i zdrowotna

oraz

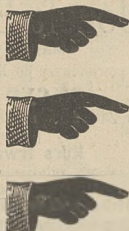
KURS ZABAW DZIECINNYCH

W ZAKŁADZIE

JADWIGI MAYÓWNY

ul. Florjańska 1, 18, (narożnik Florjańskiej)

rozpoczyna się z dniem 1. października. — Wpisy przyjmuje się zawsze między 10—12.



Specjalista gorsetów z Pragi

HERMAN PIESEN

Kraków, ul. Grodzka 4,

poleca Nowości każdego rodzaju damskich
i dziecięcych

Gorsetów

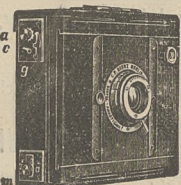
Gorsety do prostego trzymania się jakoteż higieniczne
do wyróżniania nierówno zbudowanych osób.
Zamówienia z prowincyi odsyłam odwrotną pocztą.

Fabryka premiowana 4-ma medalami.

Sprzedaje się gorsety pod gwarancją.

PRZYRZĄDY FOTOGRAFICZNE

dla
Fotografów
fachowych
amatorów



połącza
po cenach
konkurencyj-
nych
A. Kleinberg

Kraków, Floryjańska. Hotel pod „Różą” wejście od ul. św. Tomasza.
Cenniki na żądanie gratis i franco.

APTEKA „pod Koroną” w KRAKOWIE

Rynek gł. Nr. 22, vis a vis odwachu

Fr. Ksaw. Mikuckiego

dawniej Józefa Trauczyńskiego

- Regenerateur znakomity środek, przywraca kolor pierwotny włosom siwym. Flaszka 1-50 i 3 złr.
- Wode do ust Dra Cybulskiego — wzmacnia dziąsła i działa antyseptycznie, cena 80 ct.
- Elixir i proszek do zębów Matuszewskiego, cena 60 i 50 ct.
- Paste piękności, nadaje cerze delikatność i nadzwyczajną białość, niszczy piegę i plamy wątrobiane — cena 85 ct.
- Puder znany ze swej dobroci, zupełnie nieszkodliwy, biały, różowy, i kremowy — cena 30 ct., 50 ct. i 1 złr.
- Wode na włosy Prof. Dra Rosnera, wzmacnia porost włosów i niszczy łupież, cena 60 ct.
- Skład wyrobów kauczukowych i opatrunków chirurgicznych,
- Skład perfum, Wody kolonńskiej oryginalnej i wyrobu własnego, oraz Mydeł toaletowych.

J. Barberowski
szczerbaskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityru, oliwy do

w Krakowie, Maty Rynek Nr. 2, poleca Skład hurtowny i częściový różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów, krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaku francuskiego, portera angielskiego, piwa Becka, Handel hurtowny i częściový towarów korzennych, delikatnych, Herbaty chińskiej, jakoteż karawanový rosyjskiej i oliwy prawdziwej niemieckiej. (Główny Skład: Szwec szarynowych, kocałahnych i stołowych Apollo, farb, lakierów, pokostów, wyrobów porcelany, szczerbaskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityru, oliwy do

Skład papieru i handel galanteryjny. **Stanisław Karliński w Krakowie** **Sukiennice Nr. 28** (naprzeciw Ratusza)

Poleca: Księgi handlowe, Kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. — Karty do gry. — Karty wizytowe na zamówienie. — Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości) — Zastępstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego. Wybór parasoli męskich i damskich.

Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH
mieszka obecnie

w Ryнку głównym, Nr. 23, II piętro,
gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.
ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5
po południu.

Kazimierz Jachimowicz

po ukończeniu szkoły sztuk pięknych
w Krakowie i artystyczno-dekoracyjnego
malarstwa za granicą,

poleca się do robót dekoracyjnych,
pokojowych, szyldowych i wysta-
wowych.

Kraków, Rynek główny L. 35 „Krzysztofor”.

H. KRETSCHMER

Kraków, Rynek L. 10.

Handel Towarów Korzennych i Norymberskich.

Skład towarów religijnych:

Różańców, koronek, krzyżyków, medalików
obrazków świętych i rozmaitych paciorków
do haftu.

PRZYBORY do robienia KWIATÓW:

liście, bibułki, papier konfekcyjny listowy,
oraz wszelkie Przybory do pisania.

Ceny bardzo niskie.

Plac Maryacki Nr. 1.

Tokarz i optyk niżej podpisany
Od trzydziestu lat jest w Krakowie znany,
Posiada na składzie: różne towary
Optyczne: cwikery i okulary,
Lornety teatralne i polowe,
Baro- i Termometry rtęciowe.
Również ma własne wyroby tokarskie,
Jakoto: wszelkie przybory fajczarskie
Wiśniowe cybuchy i różne fajki
Z pianki lub bursztynowe cygarniczki.
Reperacye i zamówienia przyjmuje
I punktualnie nader wykonuje
Niechaj więc każdy do zakładu spieszy,
A że tam tania — to kieszeń pocieszy.

HENRYK SOCZEK.

Fason podług ostatniej mody.

GORSETY

najnowszej konstrukcyi
wykonuje

sławna Fabryka gorsetów

H. Schmeidlera w Krakowie

na Stradomiu 15, I. piętro.

Filia: ulica Grodzka Nr. 1.

Rozmaite specjalności. — Gorsety letnie.

Cena od 2—20 złr.

Zamówienia na prowincję uskutecznią
odwrotną pocztą.

Józefa Ekerowa

Mały Rynek I. 6

powrociwszy do Krakowa rozpoczyna
lekcye tańców

w Zakładach naukowych i we własnym
pomieszkaniu.

Kurs trwa do Maja.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje każdego
czasu.

Osobne godziny dla młodzieży szkolnej.

HANDEL WIN

pod firmą

J. GRALEWSKI

w Krakowie, ul. Grodzka 44,

założony w roku 1806, utrzymuje na
składzie wina węgierskie, austryackie,
francuskie, reńskie i inne, oryginalny
Cognac i araki francuskie, oraz wystawę
śliwowiec syrmiańską i sprzedaje je w
większej lub mniejszej ilości, po cenach umiar-
kowanych.

Składy transytowe dla prowincyi:
ulica Bracka 13, ul. Stolarska 5,
ul. Kanonicza 20.

HOTEL KLEINA

Kraków, ulica Gertrudy I. 6.

urządzony na wzór hoteli zagranicznych.
o 32 pokojach z komfortem umeblowa-
nych, doborowa usługa i t. p. ku
zadowoleniu Szanownych Gości. Re-
stauracja w miejscu na parterze, ele-
gantcko urządzona sala jadalna.

Cena pokoi przystępna od 80 ct.
do 3 złr. 50 ct. wraz z pościelą
i usługą na dobę.

Utrzymując hotel od lat 20-tu zaskarbiłem
sobie względy i uznanie — co wysoce cenię
i nadal skarbić je sobie będzie moim ob-
owiązkiem.

Wiktor Klein właśc. hotelu.

Koncesyonowany instalator

urządzania wodociągów

w domach prywatnych i publicznych oraz zamiejscowych, a mianowicie:

wolno stojących Aparatów closetowych, urządzenia Łazienek, Umywalni, Pryszniców, Wodotrysków,
dostarczania wody w kuchniach i pralniach.

Gwarancya na miejscu, rozprowadzenie i próba rur według regulaminu Sz. Komisji wodociągowej.

Wład. Kosydarski, Kraków, Rynek główny L. 24.

Kapelusze, Cylindry, Czapki, Zdzisław Zdanowicz

Beliznę męską, Krawaty, Rękawiczki, Parasole, Laski, Kufry, Torby, Paski

poleca w wielkim wyborze

Kraków, ul. Sławkowska 8, vis a vis Hotelu Saskiego.

Kawiarnia * * * *

* * W. Janikowskiego

(dawniej S. Rehmana)

w Krakowie, w Rynku głównym

(Krzysztofor) l. p. nad handlem A. Hawelki.

Obszerny lokal. — Czytelnia zaopatrzona w wielką ilość pism politycznych, literackich, humorystycznych i t. p. — 4 bilardy francuskie. — Osobne sale do gry w karty. — Bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery.

☛ Usługa uprzejma i szybka. ☚

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. ake.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizji.

FILIA C. K. UPZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

4 1/2% za 90-dniowym wypowiedzeniem

4% za 60-dniowym wypowiedzeniem

3 1/2% za 30-dniowym wypowiedzeniem.

Filii c. k. uprzyw. gal. ake. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i skutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Zaproszenie do przedpłaty.

1-go każdego miesiąca rozpoczyna się nowy abonament na

GAZETĘ LOSOWAŃ I HANDLOWĄ „MERKURY“

wychodzącą regularnie 2 i 16 każdego miesiąca bezpośrednio po losowaniach.

„MERKURY“ zawiera dokładny wykaz ciągnięć losów austriackich i zagranicznych, listów zastawnych i t. d., rozmaite tabele, kursa, oraz popularny dział ekonomiczny, handlowy, asekuracyjny i informacyjny.

Z końcem roku bezpłatny dodatek:

„ROZNIK FINANSOWY“.

PRENUMERATA

całoroczna wynosi tylko zhr. 1-80
półroczna —90

Numera okazowe darmo i opłatnie.

Administracja: Kraków, Rynek gł. 5. — Nr. telefonu 354.

Pierwszorzędna
Pracownia mechaniczna
W. SCHINDLERA
w Krakowie, przy ul. Floryjańskiej 55,
wykonująca
wszelkie
naprawy
rowerów,
ma-
szyn
do szycia,
motorów
gazowych,
zakłada dzwony elektryczne,
i wyrabia specjalnie maszyny do wyrobów
masarskich. W ogóle wszelkie roboty
w zakres mechaniki mechanicznej
ce i oddawanie na czas ozna-
czonej do cenami możliwie przystępnym.



Kawiarnia Ignacego Wójcikiewicza

otwartą została w Krakowie

w domu J. Rajala, na rogu ul. św. Anny i Wiślniej.

Wspaniałe, wygodne urządzenia w stylu Secesjon. — Czytelnia w osobnej sali, zaopatrzona w bardzo wielką ilość najrozmaitszych pism treści politycznej, humorystycznej i t. d. — Osobne sale do gry w karty i szachy. — Znakomite francuskie bilardy.

Elektryczne oświetlenie. — Centralne ogrzewanie.

☛ Ustawiczna wentylacja za pomocą motoru parowego. ☚

„NORIS“

Fabryka pudełek, tutek cygaretowych i wyrobów papierowych

w Krakowie, ulica Poselska L. 20,

poleca znane ze swej dobroci tutki cygaretowe „Noris“ jako też tutki z najlepszej bibulki „Mais“. Przy zakupie wyraźnie żądać tutki „Noris“ i pilnie baczyć czy na pudełku jest marka ochronna „Łabędź“.

Dla łatwego wyboru tutek, polecamy Tutki „Mais Numa“, „Mais Alberti“ białe „Noris“ do lekkich tytoni. Tutki „Mais Walis“, „Mais de Paris“ do tytoni średniomocnych.

Do nabycia w trafikach i handlach.

Bufet zaopatrzony w rozmaitego rodzaju napoje i przekąski.

Wielki wybór Wina krajowych i zagranicznych.

M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

plócien i białizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej, oraz białizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej białizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny, Pończoch damskich i dziecięcych i skarpetek męskich. Skład białizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Pierwsza krajowa Fabryka

wyrobów platerowanych i srebrnych

oraz

Odlewnia artystyczna przedmiotów z brązu i innych metali
pod firmą:

JAKUBOWSKI I JARRA w Krakowie.

odznaczona za swoje wyroby najwyższą nagrodą dyplomem honorowym o k. ministerium handlu na Wystawie krajowej w Lwowie 1894 r. i na Wystawie Budowlanej w Lwowie 1892 r. medalem srebrnym państwowym.

Magazyny własne bogato zaopatrzone

w Krakowie, Sukiennice l. 26, we Lwowie, Rynek
gł. l. 37, w Czerniowcach, Rynek, Hotel pod Czarnym Orłem.

Polecają po cenach najniższych wyroby z nowego srebra czyli z tak zwanego chińskiego srebra, z brązu i ze srebra prawdziwego 13-tej próby jako to: Naczynia i zastawy stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki, lichtarze, kandelabry, tace, koszyki, samowary, przedmioty do użytku domowego i ozdobne na podarki.

■ Kompletne wyprawy ślubne. ■

Artykuły kościelne: Kielichy, Monstrancey, Puszki na komunikanty, Lampy, Lichtarze, Krzyże, Ampulki, Kropidła, Lawatarze, Naczynia do Olejów świętych.

Fabryka wykonuje na obstałunek podług rysunków i modeli tablice, biusty, pomniki i wszelkie przedmioty kościelne jak świeczniki, tabernakulum, ozdoby do ołtarzy itp. — Przyjmuje reperacje do polzaczania, posebrzania, niklowania i brązowania

Proszek do czyszczenia srebra i złota. — Wypożyczka nakrycia stołowe na większe zebrania, zabawy, wesela i t. p.

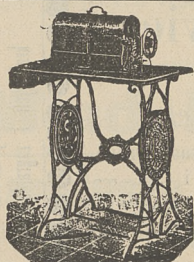
Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Ryнку głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rummy, Araki i Esencja trjesteńska. — Likjery holenderskie, francuskie i krajowe. Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i lodyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extrakcję czekoladową. — Makaronki i Blizkopy angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kalafior letnią porą krajowe, zimową angielskie. Kumpoty włoskie i imbir chiński, oraz wszelkie Bakalie. — Wędliny węgelskie i krajowe. — Paszety strassburskie i domowe z dzierzyny. — Kwiezoły faszerowane. — Ostrygi holenderskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Sietzle pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Cénaut. Homary, Łosoś amerykański, Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karzochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz przyprawy do potraw. Bullon na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oliwę niecajską i prowancą. — Winogrona kuracyjne wöslauskie i bańskie, zimą hiszpańskie oraz Owoce włoskie i tyrolskie. Dzierzynę i Zwierzynę jesienną i zimową porą.

Przy handlu obszerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań i kolacji z osobnym wchodem. — Ceny state.



od 35 złr. wyżej.

Gwarancja pięcioletnia.

NAJLEPSZE

MASZYNY DO SZYCIA i HAFTU ● ● ● ● SINGERA ● ● ● ●

pierścieniowe, czółenkowe, Vibrating Shuttle itd., jakoteż wszelkie części składowe
poleca

Fabryczny Skład ORYGINALNYCH MASZYN DO SZYCIA

MICHAŁA KAMM HOLZA

w Krakowie, ulica Floryańska l. 34.

DJABEL



Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nad-
syłać pod adresem.

Wydawnictwo „Djabła“
Kraków, ul. Starowiślna L. 81.

Rękopismów nie zwraca się, ale
bywają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośra-
dniczą wszystkie agencje czasopi-
sma w kraju i zagranicą.

Przedpłata kwartalna:

W Krakowie
z przesyłką poczt. . . . kor. 2.20
w Niemczech marek 2.—
w Ameryce rocznie dolarów 2.50
w Francji kwartalnie franki 3.—

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

FLORJAN ZIEMIAŁKOWSKI.

Umarł ostatni z tych, co politykę polską w Galicji zwrócili na tory ugodowe. Na taką ugodę w Austrii był czas, była i możność — owszem była nawet konieczność wobec systemu bismarkowskiego w Poznańskiem, a murawiewowskiego w Kongresówce i na Litwie. Trzeba się było oprzeć na monarchiji, która zapewniając części swobód narodowych, mogła stać się ostoją dla polskości, a którą położenie jej w ówczesnych czasach zdawało się zmuszać do polityki zagranicznej zgodnej z naszymi ideałami i aspiracjami...

Uгода polsko-austriacka stanęła wbrew konserwatystom, głównie za sprawą Gołuchowskiego i Ziemiałkowskiego. Wprawdzie na razie nie otrzymaliśmy wszystkiego, czegośmy żądali, — ale zajęliśmy takie stanowisko w Austrii, że zdawało się, iż niczego odmówić nam nie będzie można. Na nieszczęście, po śmierci Gołuchowskiego i oddaleniu się Ziemiałkowskiego do Wiednia, ster rządów galicyjskich objęli stańcycy, a ci zadowolili się orderami, urzędami, synekurkami, koncesyjkami i balami dworskimi.

Nie zmniejsza to zasługi Gołuchowskiego i Ziemiałkowskiego — owszem zwiększa ją, bo tylko ich polityka przyniosła krajowi korzyści.

Gołuchowskiemu stawiają pomnik we Lwowie — i szusnie. Dla Ziemiałkowskiego Sejm krajowy pożądał kawałka ziemi ojczyściej. Zamiast sprowadzić jego szczątki, Sejm zdobył się na suchą mowę marszałka i wysłanie delegacji na pogrzeb.

Trudno — Ziemiałkowski był demokratą, a co gorzej synem... szewca!

Dumante p. Walentego.

Musi być ten pan Hupka okrutnie młody i mądry panie, bo ci wynalazł na biedę chłopską taką medycynę, że jak jej chłopci zażyją, to ich panie z kretesem djabli wezmą.

Mówi pan Hupka: grunta się dziela, chłopci ubożeją, to trza im panie zrobić chłopskie majoraty, niby ową niepodzielność gruntów panie. Jedni więc będą panie pirogi z masłem jadać, a drudzy pójda na żebry panie. Będzie pół miliona chłopów bogatych, a trzy miliony niedarzy, panie.

Pan Hupka myśli sobie: jak nie będą mieli chłopcy co jeść, to będą musieli pracować w polu, i my panie, szlachta, będziemy mieli taniego robotnika. A ja mówię panu Hupce (a nie stańczykowski i nie ksiązkowy mam rozum panie), że trzecia część chłopów bezdomnych zdechnie z głodu, trzecia część wyjdzie z kraju i już nie powróci, a reszta panie przystanie do socjalistów. Taki ci będzie profit z mądrości pana Hupki, panie.

Dla chłopca zagon, to świętość, to jego ojczyzna panie. — odbierzcie mu ją, a pójdzie w świat, gdzie go oczy poniosą. Kto ma choć krzyż rozumu we łbie, to wie panie, jakiby to był upadek moralny naszego ludu, ile by to przybyło zbrodni, złodziejstw, podpałań, panie, jakiby to nienawisć wprowadziło się pod dach chłopski, panie. Gdzie indziej, gdzie jest przemysł, są fabryki panie, to jeszcze możnaby tym bezdomnym dać ratunek, ale u nas panie, to lepiej byłoby panie dać im stryżki — niech się wieszają panie, kiedy są biedacy!

Nie duncie chłopów podatkami, rozwijajcie przemysł panie, chroncie chłopca od lichwy, znoście karczmę, zreformujcie notaryaty panie, wprowadźcie tanie, przymusowe ubezpieczenia — a chłop się wzmocze. A na co wam jasne pany po parę mil kwadratowych ziemi? — a jeżeli chcecie

mieć, to wydzierzawiajcie kawałki chłopom — i wy na tem dobrze wyjdziecie i chłop mając swój właściwy warsztat panie, będzie chętnie pracował jako czynszownik.

W taki sposób panie tę biedę zażegnacie — a inaczej nie. I gdyby przeszedł wniosek onego młodego a mądrego Hupczyńskiego, to gdybym był panie szlachcicem, to bym się wyniósł ze wsi, boby mi życie było miłe panie.

A jakto z onem „uszanowaniem własności“, o czym tak panowie szeroko prawicie panie? Czy wam się zdaje, że, to nie byłaby kradzież? że to byłoby moralnie i sprawiedliwie jednemu dać wszystko, a innym nie? jednego syna uposażyć, a z drugich zrobić dziańdów?

I dlatego ja sobie kalkuluję panie, co Sejm tej zbrodni nie popełni, a panu Hupce poradzi, żeby sobie od Baranowskiego sprowadził beczkę oleju, co nie tylko jemu zdaloby się panie.

Tortury i kolchicyzna.

Po procesie torturowym
Chodzi Sambor z tegą miną;
I Kraków też patrzy z pańska
Po wypadkach z kolchicyzna.

Sambor głośny, Kraków głośny,
Więc się oba mocno cieszą;
Obaj zuchy, obaj żwawi
Podkówkami rażno krzeszą.

Tylko jakiś niegodziwiec
Dziwi się gdzieś niepomatu:
Czemu pan inspektor Eitner
Stanął zdala kryminału?

Tylko znowu ktoś rozważa:
Jakieby „Czas“ podniósł krzyki
Gdyby Bujwid, nie Korczyński
Dyrektorem był kliniki?

Lex Heinze.

O leż Heinze strach w Krakowie!
Drża niewiasty i panowie.
Bo niechby to mądre prawo
Co goliznę zwie plugawą.
Wprowadzono w naszym mieście —
Któżby nie siedział w areszcie?
Kiedy z musu, nie z swywoli
Wszystcy chodzim całkiem goli!

Z BERLINA.

Rozprawy w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim wykazały konieczność obrony państwa niemieckiego przeciw polonizmowi. Donoszą nam z Berlina, iż oprócz wniesionych już projektów do ustaw, rząd ma przygotowany jeszcze cały szereg wniosków, dążących do położenia tamy najazdowi polskiemu. Niektóre z tych wniosków, dzięki rozległemu stosunkom naszym, podać już dziś możemy:

- 1) Zabrania się rzeźnikom sprzedawanie kiełbasy krakowskiej, a natomiast zaprowadza się w całym państwie przymusowe spożywanie kiełbasek frankfurckich.
- 2) Nakazuje się wszystkim katarzyniarzom bezpłatnie przygrywać Polakom: „O mein lieber Augustin“.
- 3) Wieprze pruskie nie mogą być karmione polskimi żołądziami.
- 4) „Proszek perski“ jako szkodliwie działający na wyobraźnię Polaków, usuwa się z handlu.
- 5) Ponieważ krowy niemieckie słyną z wielu przymiotów — z nich to czerpać należy „krowiankę“ dla szczepienia ospy dzieciom polskim.
- 6) Językiem polskim nie mogą i nie powinny władać nawet niemowlęta. Wyraz „hajta“ zastąpić należy wyrazem „spazieren“: „trutru“ — wyrazem „trinken“: „lala“ — wyrazem „Schaatz“.
- 7) Ze względu, że niemieckie kazania bardzo zajmują Polaków, tak, że weszły nawet w przyszłość — nakazuje się kazania takie zaprowadzić w całym państwie.
- 8) Miłość rodzinnego kraju ma być zastąpioną przez maksymę: „Tam moja ojczyzna, gdzie mi dobrze“.
- 9) „Polnische Zrazy mit Kascha“ mają być na zawsze wyrzucone z jadłalni niemieckich.
- 10) Każda Niemka, która dożyje w panieństwie 35 roku, wyciąga los z imieniem i nazwiskiem Polaka obowiązany ją zaślubić.
- 11) Wojskowym wszelkiego stopnia zabrania się używać wyrazów: Pschakref i Pane Dobrotscheju.
- 12) Mazura wolno tylko tańczyć przy dźwiękach walca.
- 13) Nieregularna nadechodząca z Polski odbywać musi na granicy dwumiesięczną kwarantannę, następnie poddać się musi egzaminowi z lojalnych uczuć.

14) Pod najcięższymi karami zabroniono niszczyć robactwa zwanego prusakami.

15) Kwas pruski zalecony Polakom jako posilne pożywienie, rozdawany będzie im bezpłatnie.

Lwowianom.

Wasz pan Michalski (znawca nielada!)
Za Pawlikowskim okrutnie gada:
Wart pałac Paca, a Pac pałaca
Taki dyrektor jak i protektor.

My Tadeuszka wybornie znamy.
Przez lat sześć stawał nam w gardle kością.
Więc go się chętnie też pozbywamy —
Nikt nie zażęchni za jegomością.

Dość nam już swarów, klótni i krzyków.
Dość niedoleżstwa, dekadentyzmu.
Pustek w teatrze, reklam bezcelnych.
Dość Lizystraty, błota, cynizmu.

Weźcie go sobie, jeśli nie chcecie
Usłuchać naszej szczerzej przestrogi.
My go zatrzymać nie chcemy przecie
Owszem, życzymy: szczęśliwej drogi!

Czem się to dzieje!...

Gdzie się obrócić, w którą tylko stronę,
Wszędzie skandale i wszędzie kradzieże!...
Nad nami fatum jakieś zawieszono —
Gdzie powód tego... skąd to się nam bierze,
Czyżby moralność tak strasznie upadła,
By duszą ludzką weale już nie włada?...

Ojcowie rodzin!... szanowani czezeni,
Przed światem nagie złodziejami stają.
Cudzy garnąc do swojej kieszeni.
Trwonią go lekko — nic z tego nie mają
I każąc setkom walczyć wciąż w ubóstwie,
Szukają końca w zwykłym samobójstwie.

Po nich zostają i żyzy i przekleństwa.
Uczciwość traci u ogółu wiarę —
Skądże się u nich biorą te szaleństwa.
Jakże odpędzić przesładowczą marę!...
Aż myśl na same te fakta drętwieje,
Skąd się to bierze!... i czem to się dzieje!?

**Łza tęsknoty.**

Siadł smutny... lutnię nastroił od ucha,
I ze strun pieśni spłynęły słodycze.
Jakby w nie wcielił przepotęge ducha,
Jakby pogasiał chciał zapalić Znicze.

I płynęła pieśń smutna, to wesoła,
I melodyjna i tęskna i rzewna.
Jakby ból jakiś, co o szczęście woła,
To znów radosna, jakaś nuta śpiewna.

I stali w koło cudnego lutnisty
Cisi słuchacze, pieśnią zachwyceni.
Pojąć nie mogąc, skąd ten wzrok ognisty,
I skąd ta siła, tych niebiańskich pieni!...

Wtem w oczach jego, łąza jakaś zabłysła,
Jak gdyby perła po licach spłynęła.
Padła na lutnię — w miliard się rozprysła,
A z nią i piosnka dziwna umilknęła.

I domyśleli się tych też, słuchacze!...
Łza, co spłynęła i bólem i troską,
To łąza, gdy serce opuszczone płacze.
To łąza tęsknoty — za chatą ojcowską!...

**Z piekła.**

— Kto tam i po co tak do mnie kołata?
Ze swego łoża pytał Madej w piekle.
A djabli we drzwi dobijając wściekle
Ryknęli: wiedziem tobie szlafkamrata!

I zdumiał Madej, bo od wiołów przecie
Nikt nie godnego nie zbroił na świecie.
Cóż ten zawinił? — „Przekleli go ludzie,
Bo chleb rozwoził w... ratunkowej budzie“.

Djabli w kłopotcie... A cóż się tam dzieje?
Na jednym łożu przepięła dwa Madeje,
Lecz nad tem piekło musi debatować,
Gdzie sanitarne władze instalować?

Djabel, reporter.

Zapóźno.

Chciałbym napisać jakiś wiersz paradny.
Lecz w jakiej formie? to najcięższa sprawa
Wabi mnie wprawdzie i nęci oktawa.
Ale pociąga wiersz terencyjski składny.

Plany się snują jak niecie Aryadny
Dusza się szaleń tworzenia napawa..
Forma sekstyny trochę zabładawa
A chciałbym stworzyć wiersz prawdziwie
[ładny.

Może ułożył lepiej wiersz zwrotkowy
Hm! co tu robić czuję zawrót głowy
Aha! jednak sonet piękny jak niewiasta

Swoją budową — tak, sonet napisze:
„Kochanko moja ile razy słyszę...
Gwałtu! zapóźno! już linia czternasta.

Hazel.

Przytomność.

Nauczyciel: Uważaj! Wyjechało
dwa wozy, ale tak, że pierwszy wyjechał
dwie godziny wcześniej, robiąc na godzinę
półtorej mili — drugi, po dwóch godzi-
nach robi w godzinie dwie mile — gdzie
się więc spotkają...

Uczeń (po krótkim namyśle): W karezmie...

Parowa Fabryka**CUKRÓW DESEROWYCH**

A. Nowińskiego w Krakowie,

Telefon 202. — Bracka L. 5.

poleca na Święta

wszelkie Cukry.

WICEK SOCJALIK.



Z okropnom psiokrew żalosciom, ale musze psiokrew państwa na najgorsze rzeczy przygotować. Oto niewiele mówiący, choć wi psiokrew, cy jo dziś nie ostatni roz psiokrew gwarzę w *Djable*. Co prawda, tobym sie psiokrew z tygo markociuł, jako to człek nawyknon bez trzy roky na tym mįjsou o polityce gwarzyć. Ale lo dobra party, to może będzie sie trza z państwem psiokrew pożegnać.

Przychodzi do mnie w niedzię Ignac i peda: Wiesz, Wicek, co *Naprzód* będzie codziń wychodził? Pedam: wim! Otóż, (peda Ignac) zapraszam cie towarzyszu na rydaktora. — Jakto? rzekę. — A no tak, (peda Ignac) jo nimoge ciągiem siedzieć w Krakowie i lo tego kęc mić zastympee, wytrawnnyo dziennikorza, — a chőtż psiokrew ma nim być, jak nie ty, Wicek? — Poskrobałem sie po makowie i rzekę: a no, chiuźnie bym to psiokrew zrobiuł, panie posle i międzynarodowy towarzyszu, ino jo nie umie grypsać po waszemu. — Jakto? (peda Ignac) a bo to nie grypsosz w *Djable*? — Prowda, rzekę, co grypsom, ale jo tam grypsom ode szyrca, prosto z mostu, a nie tak delikatnie i z wykretasami... — Otóż o to (peda Ignac) i idzie coby pisać do zrozumienia kuźdymu towarzyszowi. — A no, jak tak, (pedam) to klawo!

Potym ci mi Ignac pedziuł na wyrozumienie co i jak pisać. Trza pedziuł „ostrem i ciętym piórem niby rylcem rzeźbić kontury (pewnikami kcioł pedzić: konfitury naszej polityki“. A no, przyrzekem mu rzeźbić one konfitury. Prosiułem go tyż psiokrew, coby mi doł grypsać o tyjatrze, jako to ci teatralni gazeciarze, co ich nazywajom: rycyżrnięty, majom ci wolne antre za kulasy. Ośmiał sie i peda: „dzisz go: brzany mu pachnom! — ano pisz o tyjatrze, ino zda mi sie, co sie Wicek spóźniułeś, bom ci czytuł gźdiesik, co wszystkie brzany w tyjatrze już są rozebrane“. Podziękuwałem piknie Ignacowi i wzionem sie do grypsania. I zara w okozowym lumerze napisołem psiokrew z przedka o jakijś „glossie“, a od tyłu rycyżryjom, w któryj pedziałem psiokrew co ki-

chom na Bydnarzyskom a „podnieść należy pansom Siennickom“.

Antyk, jako ci był psiokrew u malarza Burdy na Zwierzynieckij, tak ci będzie grypsuł o sztuce, Ferdyk jako feldwebel o wojnie, jakisik gudaj będzie miuł psiokrew pod sobom sprawy kościelne, o muzyce mo grypsać prawnik, kronike będzie robiuł aktor, sprawy sądowe parzypysk — a do reszty to ci najon Ignac kilku suplyntów z gimnazjum. I tak ci będzie galanto jak w kuźdyj rydakcyi krakowskij — nijakij nie będzie różnicy. Ignac peda, co trza psiokrew uszanować tradycyjom krakowskom!

A kiedym sie psiokrew zgodziuł do Ignaca, nie wim czy mi starczy psiokrew czasu na polityke w *Djable*. Gdybym ni móg, to naraje psiokrew panu rydaktorowi innygo weterynaryja, co pisał wirsze do onygo *Zycia* a tera jest chłop bez mįjsca! Zydzie, dej blache, a skibną, bo to psiokrew lo rydaktora!

BOŻE GROBY.

Milną dzwony, nawet organ

Nie przerywa ciszy,
W stromej skale, grób Chrystusa
Wznosi się wśród niszy.

Przy nim jak za rzymskich czasów
Stoi dwóch żołnierzy,
Wyrczebiony z alabastru
W skale Chrystus leży.

Kościuł cały w czarnym kirze
W szare skrył się mroki,
Zapanował Tajemnicy
Świętej — duch głęboki.

W niej się skupia cała wiara,
W niej znikomość nasza,
Z głębi chóru głuchym głękiem
Brzmi psalm Jeremjasza.

Lud pobożny tłumnie spieszy,
Roztrząsa sumienia
I u krat konfesyonału
Zebrze rozgłoszenia!

Wielki tydzień, czas pokuty
I czas rozmyślenia,
Jakże krótki, wobec przyszłej
Chwały... Zmartwychwstania!

Ten trzydniowy tryumf złości
I piekielnej mocy,
Jakże krótkim jest okresem
Wobec Wielkanocy.

O, tak wierzmy, że zwyciężył
Musí prawda święta,
I że muszą i z nas opaść
Jak z Chrystusa pęta!

Łańcuch wrogiem nałożony
Gdy Bóg każe — zleci,
Tylko ludu wierz, że przyjdzie
Dzień „Zmartwychwstań“... trzeci!

Nelin.

Prima aprilis.

Rok rocznie na to zazwyczaj czekamy,
By zwodzić drugich na kwietnia pierwszego.
Niebażni jednak!.. na to nie zważamy,
Ze się tak wszyscy, zwodzim dnia każdego.
Ba!.. całe życie jakie człek przetrzyma,
Nie jest czem innym, jak... „aprilis prima“.

Filozoficznej nie tocząc dysputy,
Lecz fakta same zważywszy z uwagą,
Człek zawiedziony, chodzi jakby struty,
Traci nadzieję — widząc prawdę nagą —
A w przyszłość patrząc smutnemi oczyma,
W głębi jej widzi, ów... „aprilis prima“.

Nie się nie spełnia, a wszystko czeze frazy,
Niepowodzenia wciąż wracają stare,
I człek uwiedzion w życiu tyle razy,
Już w lepszą przyszłość, traci nawet wiarę!...
Więc całe życie, jakie człek przetrzyma —
Wszak to ustawne jest... „aprilis prima“!
?!

Bibliografia galicyjska.

(ciąg dalszy).

Ehrenberg K.: „Pan Konfiskator“. Nowella z wycinków „Głosu Narodu“. Kraków.

Friedlein: „Moje mowy a la Wilhelm II.“. Zbiór mówek dla burmlstrzów. Kraków.

Przybyszewski: „Wpływ alkoholu na naszą twórczość“. Lwów.

Stojałowski: „Organizacja żandarmerji rosyjskiej“. Petersburg.

Tarnowski: „Deklamator salonowy“. Podręcznik dla początkujących. Kraków.

„Czas“: „Stańczykierja“. — Nakład własny.

Dobrowolski b. komis. c. k. Starost: „Wspomnienia z dni mego urzędowania“. Mowa kandydačka na wiceprezydenta miasta Krakowa.

Fałat: „Wiwat armja“. Polonez poświęcony Ex. jener. Albiemu. Kraków.

Doliński: „Srodek przeczyszczający dla „Głosu Narodu““. Kraków.

Araten: „Sprawozdani z wizytacje klasztornej“. Kęty.

(C. d. n.)

Bibliograf.

Djabli rozum...

„Gdzie djabel nie może.. tam babę pod-
[stawi]...“

Tak stare przysłowie prawdziwie nam prawi,
I rozum ma djabel!.. boć słuszne to przecie,
Ze dzisiaj kobieta — jest wszystkim na-
[świecie].

Nie jeden mąż dzielny, korzysta niestety,
W swej szybkiej karierze, z protekcji kobiety,
Więc poznał to djabel w swym djablim ro-
[zumie] —

I władzę kobiecą — ocenić też umie.

?!

Sliwki i Powidła bośniackie, Marony włoskie, Jabłka tyrolskie, Morele kompotowe, Malage, Prunelki, Figi, Kakao i Czekoladę, — tudzież Bufet obficie zaopatrzony w świeże delikatesy — poleca

Mieszkanie do wynajęcia: Dwa pokoje, z oknami na Rynek

Ed. Klimek
W KRAKOWIE.
główny, róg ulicy Brackiej.



Deputacja górników z Morawskiej Ostrawy, oczekująca na przyjazd przywódców socjalistycznych, aby im dobitnie i obrazowo, z czynnym współudziałem mioteł, pałek i kijów, podziękować za dwumiesięczną majówkę, skutkiem której popadli w rozpacz i nędzę.



Dodatek do statutu miejskiego wymyślony przez Wydział krajowy:

§. 999. Prezydent zależy od Wydziału krajowego i urzędników Namiestnictwa. Lżejsze jego przekroczenia będą karane przez te władze napomnieniem lub wytarganiem za uszy, cięższe aresztem lub karą pieniężną do 400 koron, którą to karę każdorazowo ściągają się będzie z jego pensji, aż do jej wyczerpania. Po wyczerpaniu wolno tak Namiestnictwu jak Wydziałowi napędzić prezydenta. (Paragraf ten ma na celu uczczenie autonomji, oraz podniesienie godności stanowiska prezydenta starej stolicy Polski).

Piosnka z ogródka.

Wesoła — milutka
 Brzmi piosnka z ogródka
 Mkną tony srebrzyste po rosie,
 To moja kochana
 Tak śpiewa co rana
 Poznałem, poznałem po głosie!
 Brzmi piosnka rozgłośnie
 O słońcu, o wiosnie.
 O wietrze co w liściach szeleszcze,
 O sercu, co boli.
 O życia niedoli
 Ach śpiewaj! ach śpiewaj mi jeszcze!
 Otwarłem okienko.
 Śpiew zabrzmiął tak miękko,
 Słuchałem ciekawie ostatka:
 Ja znam te piosenki,
 Gdy byłem małeńki
 Tak do snu nuciła mi matka!...
 Przebrzmiały te tony
 I głos ten pieśczoney
 Zamilknął w przeszłości dalekiej —
 I tylko wspomnienia
 Czas nigdy nie zmienia,
 To jedno, co przetrwa na wieki.
 Plekroć też z wiosną
 W liść drzewa porosną,
 I świeża ruń zejdzie na glebie
 Ta piękna i młoda
 Wstająca przyroda
 Przywodzi mi na myśl znów Ciebie!
 I słyszę na nowo
 Ton każdy i słowo
 Tej starej „piosenki z ogródka“
 I wierzę jak wprzódy
 W marzenia i złudy, — —
 Ach! szkoda, że wiosna tak krótka!

Konstanty Krumłowski.



BALLADA.

W naszym wieku postępowym
 Jeden fakt me serce razi,
 Że niestety bez powrotu
 Już przeminął okres pazi.

Że jak dawniej w wiekach średnich
 Już nie znajdziesz wież i murów,
 W jasnych nocach księżycowych
 Śpiewających trubadurów.

Ludzkość prozą przesiąknięta,
 Za postępem naprzód bieży,
 Zatraciwszy ślad poezji
 Wiek turniejów i rycerzy.

Walka o byt to jej droga
 Jakże strasznie jest jałowa.
 Dla mnie, który chciał być paziem,
 Byles była ty królową!

Wówczas u stóp kłęcząc tronu...
 Czytaj proszę krzesła z trzeiny,
 Niosłbym ogon twej purpury,
 Za purpurę wstaw... muszyny!

Twe zachcianki przeczuwając
 Nim królowa słowem każe,
 Piosnkę serca bym ci nucił
 Przegrzywając na gitarze.

Król zazdrosny o twe względy
 Chcąc zasmucić mnie i ciebie,
 Zamknął by mnie w ciemnej wieży
 I na suchym wieżół chlebie.

Ty po całych płaczac nocach,
 Gdy król usnie, północ minie,
 Przy otwartem dla mnie oknie
 Gralabyś na mandolinie.

W końcu jedna z twych dam — nocą
 Wśród błyskawic, gromów, burzy,
 Wypuściła by mnie z wieży
 Przekupiwszy moich stróży.

Paź by poszedł w świat szeroki
 Wziąwszy z sobą tylko harfę,
 W sercu niosąc miłość stałą,
 A na sercu... Twoją szarfę!

I z latami rosnąc w siły
 Gdyby się wszczął bój z kacerzem,
 Mieczem ściałyby stu niewiernych
 Za co zostałby rycerzem.

A pamiętny swej miłości
 I królewskiej swej kochanki,
 Z bojów wróciłby do Ciebie,
 Zeby z królem stanąć w szranki.

W ciągłych wojnach wywiczony,
 A odważny serca bólem,
 Ściałyby króla na turnieju
 I sam został Twoim królem.

Tak by było w wiekach średnich,
 Gdzie po dniach krwawego plonu,
 Paził zostać mógł rycerzem,
 Jako rycerz dojść do tronu.

Dziś niestety inne czasy,
 Dziś trubadur: choć jak czuły,
 Zawsze z piosnką w kąt pójść musi,
 Wobec rangi lub szkatuły.

Choć Bóg wie, jak serce kocha,
 Choć jak ciężki żal uciska,
 Dziś królowa serca patrzy,
 Czy paź bliskim stanowiska.

Więc czy skończył średnie szkoły,
 Czy też przeszedł przez maturę,
 Czyli był na akademji
 I czy ma praktykanturę?

Od awansu najbliższego
 Czy go długie dzieła czasy,
 Bowiem musi przed żeniaczką
 Do dziewiętej dotrzeć klasy.

Aż gdy płaca tysiąc pięćset,
 Masz trzy gwiazdy na kołnierzu,
 Wtedy wystąp śmiało w szranki
 O królową swą rycerzu.

Wtenczas żywo idź do papy,
 A od papy idź do mamy,
 By otrzymać przyrzeczenie,
 „Przeciw panu nic nie mamy“.

Lecz ty jeszcze nie triumfuj,
 Pójdiesz z koszem, to rzecz prosta,
 Gdy o pannę się oświadczy
 Albo radca.. lub starosta!..

Walka o byt lepiej strzeże
 Od wież dawnych, krat i murów,
 Niema panien romantycznych,
 Minał okres trubadurów.

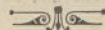
Em. Nelin Gordz.

„Tak bywa z wiosną!“

(Obserwacje liryczno-naturalistyczne).

Nadeszła wiosna wreszcie
 Zazieleniało błonie,
 Ulica każda w mieście
 Formalnie w błocie tonie,
 Odetchnie cały Kraków
 Wiosenną tą rozkoszą
 Z rynsztoków i kanałów
 Zapachy się unoszą!
 I pactwo bez spoczynku
 Odbywa swe narady
 W promieniach ciepłych w Rynku
 Grzbiet wygrzewają dziady.
 Koloru jak te nieba
 Spostrzegam niezabudkę —
 Zastawie palto trzeba
 Wykupić zaś zarzutkę.
 Zazdroszczę owej lilji,
 Co to ja Pan odziewa,
 Choć w „Salo Munzer“ filji
 Nie droga przywdziewa!
 W odwiecznem „alleluja“
 Przyroda tryumf święci,
 Po niebie pactwo buja,
 Po knajpach — dekadenci!
 Raj życiem ci się wyda,
 Z tym czystych nieb' błękitem
 W sklepiku zaś u żyda
 Skończyło się z kredytem.
 Prózniaki znów wyległy
 Odświeżyć wiosną płuca —
 Za głupi czynsz załęgły
 Gospodarz mnie wyrzuca!
 Wiatr szumi gdzieś w drzewinie:
 „Jest wiosna mój Konstanty!
 Gdy pierwszy kwietnia minie,
 To pójdziesz spać na Planty!“
 Na Plantach w noce ciszę
 Usiądę gdzie na carni,
 Poemat tam napiszę
 Przy świetle młtem latarni!
 Do „Djabła“ dam w ocenę,
 I przyjdę znów do grosza,
 (Gdy wiersze nota-bene
 Nie spoczną na dnie — kosza!

Konstanty Krumłowski.



Józef Janiszewski

Zakład higienicznego spuszczenia piwa krajow. i zagr.

Grodzka L. 17.

Piwo Pilzneńskie, Kulmbach i exportowe na butelki po cenach konkurencyjnych.

poleca na Święta: Piwo Berneńskie I-ma sorta Okocimskie 10 but. za 2 kor.

Bawarskie J. Johna, bok i t. p. 11 but. za 1 kor.

Wszelkie gatunki piwa lekkiego, stołowego 12 but. za 2 kor.

Bajka o pieśni ludowej.

Jedną bajkę Państwo moi
Tym opowiem, co ciekawsi:
Pod postacią raz dziewoi
Żyłą Pieśń ludowa na wsi.

Tu służyło jej powietrze
I w żywiole była swoim
Ledwie z rana oczy przetrze
Biegnie myć się ponad zdrojem.

I wesoła jako ptacy,
Których karmi Boże ziarno,
Śpiewa cały dzień przy pracy
Nak tą glebą nad tą czarną.

A gdy weźmie sierp do ręki
Lub po wodę mknie do rzeki
Z wicherem biegną jej piosenki
W świat szeroki w świat daleki.

Czy się ruń oblecze rosą
Czy wiatr chmurę gna gradową
W deszcz i słońce biegnie bosą
I z odkrytą na wiatr głową.

Gdy przez gąszcz, wśród leśnej dróżki
Idzie w nocy z piosnką rzewną,
Mchy się chyłą przed jej nóżki
Jak kobierce przed królową.

Krzaki, co wśród leśnej drogi
Zwarte obok siebie stoją
Tak ujmują ją za nogi
Jak poddanki panią swoją.

W lasu głębi dąb sędziwy
Co już dwustu lat jest bliskim
Szumi liśćmi: „Dziwy! dziwy!”
Zdumion cudnem tem zjawiskiem.

Cała śpiewa jej przyroda
Z gąszczy szumi głosów krocic:
„Taka piękna! taka młoda
Taka miła w swej prostocie!”

*
Pókój tobie *Pieśni pokój*
Na rodzinnej zostań glebie!
Tych umacniaj, tym prorokuj,
Którzy jeszcze wierzą w Ciebie!

Niech twe setne echo wzrasta.
Setne echo w sercach wzbudzi,
Lecz nie szukaj w murach miasta
Twoim dźwiękiem chętnych ludzi!

Konstanty Krutowski.

Biedna kamieniczka!

W nrze 74. „Głosu Narodu“ czytamy
ogłoszenie:

Z powodu choroby nieuleczalnej
jest do sprzedania ładna
KAM IEN I C Z K A.

Ładna a nieuleczalna — biedactwo!
A możeby ją przyjął zakład Helclów?

Na zbliżające się Święta Wielkanocne polecają Reim; Spółka

Rynek 37 KRAKÓW Linia A-B

następujące artykuły dla potrzeb
domowych:

MASĘ WOSKOWĄ do podłóg,
MASĘ FRANCUSKĄ do posadzek,
FARBY OLEJNE do podłóg,
BURSZTYNOWĄ GLAZURĘ do pod-
łóg, od znanej firmy L. Marx
w Gaaden.

FARBĘ bursztynowo-olejno-lakierową
firmy O. Fritze w Hetzendorf,
GLAZURĘ spirytusową do podłóg,
LAKIER bursztynowy, czysty, bez-
barwny.

APARATY do froterowania podłóg,
SZCZOTKI i APARATY higieniczne

do czyszczenia dywanów,
SZCZOTKI do froterowania,

SZCZOTKI do zamiatania,
SZCZOTKI do czyszczenia sukien,

SZCZOTKI do aksamitów i kapeluszy,
SZCZOTKI do sufitów,

SZCZOTKI do czyszczenia mebli,
SZCZOTKI do czyszczenia obuwia,

SZCZOTKI do mycia flaszek i szklanek
SZCZOTKI do czyszczenia szkiełek
u lamp,

SZCZOTKI do szurowania,
ŁOPATKI blaszane do śmieci,

MIESZKI do samowarów,
TRZEPACZKI trzcinowe,

PIÓRKOWCE do zmiatania kurzu,
ŚRODKI do czyszczenia metali,

SZURNY do rolet i do bielizny,
ARTYKUŁY do prania,

WYZYMACZKI z gumowymi walcami,
MASZYNKI do prania blaszane i mar-
murowe,

WIESZADŁA do wysuszania bielizny,
OPAL, FERAXOLIN, BENSOLINAR

APHANISON, MYDEŁKA, AMO-
NIAK, KORĘ KWILAJĘ, KO-
RZEN MYDLANY i inne środki

do czyszczenia płam,
SZCZOTKI do wycierania nóg,

ROGÓŻKI kokosowe, żelazne i szczo-
tkowe,

CHODNIKI kokosowe, ceratowe i z Li-
noleum,

PRZEDŚCIOŁKI z Linoleum, cera-
towe i japońskie,

CERATY na stoly i meble,
ŚRODKI do czyszczenia i konserwo-
wania obuwia,

OLIWE RZEPAKOWĄ,
ŚWIECE, ZAPAŁKI i t. p.

po cenach najumiarkowańszych.

Dwa razy dziennie wysyłka
pocztowa. 722

Cenniki darmo i oplatnie.

Floryan Ziemiałkowski

* 17/XII 1817. † 27/III 1900.

Tyś szczęśliw, bo Ciebie Ojczyzna-matka
Z młodu miłością świętą natchnęła.
Więc z wiarą, że Matka ta nie zginęła.
Szedłeś przez życie do dni ostatka.

My w Tobie mieli dawnych dni świadka
I w Smolec, którego przed Tobą śmierć wzięła;
Ze choć Was groźba śmiertelna dotknęła,
Tem żywiej pałała ta miłość — dziś rzadka...

Smutno nad Polską dziś słońce zachodzi,
Na miasta te biedne i biedne przysiołki.
Gdzieście Ojczyzny obrońcy w młodzi?...

Miłością Polski na świat sławne Polki!
Niech się z was dla nas zastęp synów zrodzi
Na wzór Floryana i wielkiego Smolki.

Zygmunt Ludomir.



Ante omnia...

Gdy pokażą się z kominów
Przedświątelnę, ciężkie dymy —
Wnęć poeci dla rodzenków
I migdałów rzucą rymy.

Gospodyniom trza przebrać
Artykuły te do ciasta,
A to znowu po szafrańcy
I wanilje biedz do miasta.

Czuły młodzian, akademik.
Osypany pyłem z cukru.
Ledwo utarł czekoladę.
Musi zabrać się do lukru.

Owdzie znowu mundurkowiec
Dla zjednania swej wybranki
Woskiem, rylcem i cebulą
Kraśni jajka na pisanki.

A niewiasty w krętaninie,
Biją żółtką, trzepają piany:
„Jeszcze wybierz mi koryntów...
„Boś jest dobry, boś kochany!”

W goljatowe, srogie baby
Ludzie kładą pół majątku...
O! zaiste — ważność pory
Wszak polega na żołądku!

Gdyby nie ten władca brzucha
I wszelakich pan wnetrżności.
Nie miałyby racji święta
I ene prawo gościnności.

A. W.



Zwiastuny wiosny.

Wiosenną porę zwiastują na ziemi
Trzy rzeczy tylko pewne i widzialne:
A więc bociany z nogami długimi
Co porzucają kraje tropikalne.

Dalej rowery, których ręce stada
Po wszystkich drogach bez przerwy się
[toczą
Skoro się tylko jutrznia rozlni błada
Chociaż gościńce ciągle deszcze moczają.

A wreszcie wieszczą z długimi włosami,
Co łamią pióra w twórczym ducha dreszczu,
A kórzy z wiosną rodzą się setkami
Jak muchy w stajni lub grzyby po deszczu.

Będąc malarzem, co za temat bierze
Wiosnę, chcąc stworzyć dzieło co się zowie,
Narysowałbym wieszczą na rowerze
Z bocianem wtelkim na wzburzonej głowie.

Hazel.



RÓŻE.

Dwie ich zakwitło w jedną noc w maju
Wybór zaś padłby — nie wiem na którą?
Pierwsza z nich biała. —

W tym samym gaju
Lśniła znów druga róża — purpurą.

Obie to samo słońeczko grzeje
Obie tasama rosa umywa,
Każda tesame miała nadzieje,
Każda z nich w gaju żyła szczęśliwa.

Ale niestety! już nie ten samy
Los podzieliły te siostry obie:
Czerwona zwiędła na gorsie damy,
Biała skończyła w wieniec — na grobie...
Konstanty Krumłowski.

WSZELKIE
NASIONA
NAJTAŃSZE A NAJPEWNIER JSZE
DOM ROLNICTWO PRODUKCYJNY
ERNEST BAHLESEN
KRAKÓW
UL. KARMELIĆKA 21.
CENNIKI DARMO

* * *

Plum poetów (najlicniejsza
Miedzy ludźmi dzisiaj sfera)
Jakoś strasznie się leniwie
Do chwaleń wiosny zbiera...
Nie dziwnego. Nasi wieszczą
Jak turecy święci goli.
A kamienny węgiel drogi —
A tu zimno tego smoli...

Jeżeli to potrwa dłużej
Pomarzniemy jak zające...
Zmiłujże się więc nad nami
Dobroczyńcze, jasne słońce!
Zmiłuj się i ciepło zeslij.
Bo się z zimna myśli macają...
Za to będziemy potem wołać —
„Aj, do katedry... za gorąco!”

Do **Feila** na **Grodzką** spiesz pod sześć-

[dziesiąt
Zamiast poszukiwać kaźmierskie zakąty.
Tu zegarków wybór, tu łańcuszków krocie,
Jakich kto zapragnie: są w srebrze i w złocie,
A nawet — na znawców istną desperację —
Są ładzące drogich kruszców imitacje.

Zegarki są różne
W najrozmaitszej cenie,
By nie były próżne
Niczyste kieszenie.
Bogacz remontoir złoty kupuje,
Biedniejszego rozkopi tani kontentuje,
Oba idą dzielnie, a w razie wypadku
Feil do reperacji skłonny jest w dodatku.
Biżuterwe liczne,
A wszystko przesliczne,
Trwałe, tanie, modne.
Słowem — kupna godne!

Z poważaniem
JÓZEF FEIL,
zegarmistrz.

Kraków, ul. Grodzka 1. 60.

Illustrowane
CENNIKI
na żądanie
wysła się darmo.

Znane z dobroci i regularnego chodu
zegarki prawdziwe genewskie

dokładnie uregulowane, za rzetelne 3-letniem poręczeniem

zegary ścienne, pendułowe i budziki

oraz

***** **wyroby jubilerskie** *****

**złote i srebrne urzędownie stempowane, odznaczające się
gustownem, eleganckiem i trwałem wykonaniem**

poleca **najtaniej** i w bogatym wyborze

Emil



Goldwasser

ul. Grodzka Nr. 58.

Magazyn założony w r. 1869.



Obrączki ślubne i pierścionki
zaręczynowe każdej
wielkości.



Na składzie
wyroby z chińskiego srebra.



Zlecenia z prowincyj w Krakowie
odwrotną pocztą.

wydawca **Włodzimierz Borkowski**.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Nowak**.

Druk **W. Korneckiego** w Krakowie.

Magazyn Nowości
F. A. GRIGARA
 Rynek L. 41.
 TELEFON Nr. 368,

Parasolki
Rękawiczki damskie
 niciane i skórkowe
Pończochy
Skarpetki
Kapelusze słomkowe i filcowe
Krawatki, Laski
Torby, Torebki, Kufry
 z przyborami i bez
Bieliznę męską
Mydła, Gąbki
Woda Kolońska
Grzebień, Szczotki, Szczoteczki
 Najświeższy wybór
Pasków damskich
 Główny Skład
Tutek na papierosy
 poleca po najniższych cenach.

Główny skład kart do gry oraz największy skład tutek cygar i papierosów i maszynek.

Wyłączny Skład Herbaty Kjahtyńskiej
 po cenach warszawskich
 i francuskiego kuracyjnego Konjaku
 Courrière & Co.

Józef Rybicki
 Kraków, ulica Floryańska L. 28.

Optima - Fahrradwerk
 (Pilnikau Nr. 2 Böhmen)
 dostarcza pierwszoklasowych.

 **ROWERÓW**

po cenach najtańszych.

Cenniki darmo i oplatnie.
 Poszukuje się zastępców. — Ko-
 rrespondencja w języku niemieckim.

F. LORD

Kraków, Floryańska 55,
MASZYNY, NARZĘDZIA
 i artykuły techniczne
 dla wszelkich zakładów fabrycznych i prze-
 myślowych.
 Skład przyborów elektrycznych
 firmy
Siemens i Halskie
 Instalacja elektrycznego oświetlenia i prze-
 niesienia siły.
 Projekta i kosztorysy bezpłatnie
 Telefon Nr. 230.

Zarząd szkółek leśno-ogrodowych
ZASÓW pod CZARNĄ
 poleca do kultur wiosennych następujące nasiona leśne.

Cenniki odwrotną pocztą oplatnie.

Cenniki odwrotną pocztą oplatnie.

NAZWA	Cena za 1 funt		NAZWA	Zbiór	Cena za 1 funt	
	kor.	hal.			kor.	hal.
Jodła, Pinus abies	—	60	Grab, Carpinus betulus	Zbiór x r. 1896.	—	50
Sosna pospolita, Pinus silvestris czarna, Pinus austriaca	3	60	Jasion, Fraxinus excelsior		—	40
Modrzew, Pinus larix	2	40	Jawor, Acer pseudoplatanus		—	60
Świerk, Pinus picea	3	40	Klon, Acer platanoides		—	60
Akacja, Robinia pseudoacacia	1	40	Oleha czarna, Alnus glutinosa		—	80
Buk, Fagus silv.	—	70	biała, incana		1	80
Brzoza, Betula alba	—	50	Zarnowiec, Spartium scoparium		—	70
Głóg, Crataegus monogyna	—	60	Ziarnówki jabłek		2	40
		40	gruszek		3	60

Sila kiełkowania: Jodła 60%, sosna pospolita 83-50%, sosna czarna 80%, modrzew 40%,
 świerk 80%.
 Cennik sadzonek leśnych, drzew parkowych, krzewów ozdobnych i roślin
 pnących na żądanie odwrotną pocztą oplatnie.



WARSZAWSKI
MAGAZYN OBUWIA

w Krakowie, ul. Karmelicka 1. 36.

Wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce prze-
 ważnie ze skór warszawskich słynnych z dobroci i trwałości.
 Utrzymuje w magazynie obuwie gotowe, jak również
 przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, które uskutecznia
 szybko i punktualnie, po cenach możliwie niskich.

Polecając się względem Szanownej P. T. Publiczności,
 kreślę się z poważaniem

Ignacy Goryezko z Warszawy.
 Magazyn jako chrześcijański w niedzielę zamknięty.



Restauracja Hotelu Dreźnieńskiego
 w Krakowie, Rynek główny,

poleca słynną z dobroci kuchnię polsko-francuską, oraz piwni-
 ce zaopatrzone w wyborowe wina krajowe i zagraniczne. **Obiady**
 w lokalu po 1 złr., i á la Carte, również wydają obiady do do-
 mów w abonamencie. Przyjmują zamówienia na wesela i wszelkie
 zabawy po za domem. **Bulion** własnego wyrobu kilo 4 złr.
 Licząc na poparcie Szanownych P. T. gości! dziękując za do-
 tychczasowe względy i nadal się polecam

Z szacunkiem **JAN SOWA, restaurator.**



Wiskida Remi,

Nowości w grzebieńcach sztyldkretowych i rogowych.
 Wielki wybór szpilek do włosów. — — Osobny gabinet dla Pań.
 — — — — — Kraków — Plac Maryacki. — — —

Przewodnik krakowski.

Wawel (Zamek królewski).

Założony w niepamiętnych czasach. Z obecnych budowli najstarsze z XIII w. Część wschodnia zamku (od ul. Grodzkiej) z pałacem królewskim, basztą „Kurzą Stopą”, z mieszkaniem na I p. królowej Jadwigi. Część gotycka z czasów Kazimierza W. — Baszta „Lubranka”, Kościół katedr. z 3 wieżami: Wikaryjską, zegarową i wieżę z dzwonem Zygmunta. Od strony Wisły dziedziniec kościelny. Dom wikaryjusów przy katedrze i dom wielkorządów przy pałacu król. Szpital wojsk. Baszta „Sandomierska” i baszta „Teżyzyskich” i wieża do „Smoczaj jamy”. Zwiedzać można codziennie za zezwoleniem komendanta zamku.

Katedra na Wawelu.

Pod wezwaniem św. Wacława. Zbudowana pierwotnie przez Mieszysława I. według jednego, według innych przez Bolesława Chrobrego.

Grób św. Stanisława, Władysława Łokietka, Jadwigi i Jagiełły, Kazimierza W. i Kaz. Jagiellończyka. Grób Miechowity i Woronicza. Thorwaldsena pomnik pułk. W. Potockiego. Z 18 kapł. najwspanialsza zygmuntońska.

Groby królewskie w podziemi: Zygmunt I., Zygmunt August, Stefan Batory, Zygmunt III, Władysław IV., Michał Korybut, Jan II. Sobieski, August II., grób

Tad. Kościuszki, Poniatowskiego i w osobnej krypcie grób Mickiewicza (zwiedzać można za małą opłatą o godz. 10, w niedzielę o 11½ zgłaszając się do zakrystyi).

Skarbiec aparatów kościelnych, relikwii świętych, pamiątek po królach i wodzach, bezpłatnie.

Kościół Panny Marii.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie popołudniu za opłatą, zaś skarbiec kościelny za zgłoszeniem się do zakrystyi. Wieża (wspaniały widok) bezpłatnie.

Kościół św. Anny fundacyi Jana III.

Grób św. Jana Kantego, pomnik Kopernika, Słowackiego, obrazy braci Montich i Jerzego Eleutera, malaryz Jana III., bunczik tatarski i pamiątki po św. Janie Kaatym.

Kościół dominikański.

Grób św. Jacka, grób króla Leszka Czarnego, pomnik generała Skrzyniewskiego, obrazy brata Wacława z Oświęcimia, Simlera i szkoty lombardzkiej.

Kościół XX. Franciszkanów.

Grób króla Bolesława Wstydliwego i siostry jego św. Salomei. Pomnik Piotra i Jana Kochanowskiego i W. Pola. W krużganku klasztornym portrety 25 biskupów krakowskich.

Zwiedzać można codziennie.

Kościół św. Piotra i Pawła.

Grób Skargi, pomnik hetmana Branickiego z wyobr. bitwy pod Chocimem, 2 obrazy Czechowicza i obraz z Hiszpanii.

Kościół św. Floryana na Kleparzu.

Tryptyk gotycki św. Jana Chr. roboty (rzekomo) Wita Stwosza i 4 obrazy H. Kulmbacha.

Kościół św. Marcina (ul. Grodzka).

Opustoszały około 1772 oddany przez senat w m. Krakowa gminie ewangelickiej. Tamże obraz przez H. Siemiradzkiego.

Kościół św. Michała na Skłocce.

Groby zasłużonych: Długosza, Pol, Siemiński, Kraszewski, Leńartowicz, A. Asnyk. W wielkim ołtarzu obraz przez Konieca, w dziedzińcu sadzawka z posągami św. Stanisława.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czytających codziennie, dla zwiedzających w czwartek, a w inne dni za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Biblioteki Jagiell. na dole), codziennie, wyjąwszy święta i ferje, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I piętrze, otwarty w każdą niedzielę od godz. 9 do 1 w południe.

Gabinet Zoologiczny Uniw. Jag. w Collegium physicum przy ulicy św. Anny na I piętrze, otwarty w każdą sobotę i niedzielę od godz. 11 do 1 w południe.

SUKIENNICE.

Muzeum Narodowe (w Sukienicach) otwarte jest codziennie od godz. 11 do 3 po południu, za opłatą wejścia 20 ct. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby, zaś w każdą pierwszą niedzielę miesiąca bezpłatnie.

Wystawa niestająca Towarz. Przyj. Sztuk. Pięknych (w Ryнку głównym w Sukienicach) codziennie od 11 do 4 procz. Poniedziałek. Wstęp 30 ct., w Niedzielę 15 centów.

Akademia umiejętności.

(ulica Sławkowska) Biblioteka i zbiory. Posąg Koernika z marmuru kararyjskiego, naturalnej wielkości, dłuta W. Gadamskiego (codziennie od 11-1 bezpłatnie).

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9 do 1 po południu, o ile w te dni nie przypadają święta.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ulica Franciszkańska), codziennie od 10-1 i od 3-5. Wstęp 20 centów od osoby. W niedzielę od godz. 10-12 bezpłatnie.

Skład artykułów dewocyjnych.

K. ZAJĄCZKOWSKI, artykuły dewocyjne, obrazy oraz książki do nabożeństwa, Kraków, Plac Maryacki 1. 8.

J. ANGRABAJTIS, Kraków ul. św. Tomasza 1. 20. Skład artykułów religijnych, obrazów, obrazów oprawnych i nieoprawnych, książek do nabożeństwa, różańców, szkaplerzy i t. p.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gl. 1. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits).

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEN. Agencja zabezpieczenia od ognia i gradu. Ubezpieczenie na życie, Towarzystwo wzajemnego kredytu. Powyższe działy Towarzystwa mieszczą się w własnych gmachach w Krakowie, przy ulicy Basztowej 1. 7. 8 i 9. Portjerzy, co do lokalności, strony interesowane informują.

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiśniej 1. 3, parter, otwarty co dzień od 8-1 i od 3-6, udziela możliwie wspaniałych pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobe i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecają z prowincji załatwia odrotną pocztą.

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B 1. 42, wchód od ul. św. Jana.

Apteki.

E. HELLERA apteka pod zlot. słoniem ul. Grodzka w Krakowie. Główny skład materiałów aptecznych, wód mineralnych, specyfików, krajowych i zagranicznych, perfumaryj, cognatów, kosmetyków przyrządów hirurgiczn. i gumowych, win leczniczych. Apteki chemiczne sprzedaje całe i kompletne.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumeryj francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

Omy bankowe.

ALBERT MENDELSEBURG, Rynek główny Nr. 15.

Laboratorium pyrotechniczne.

Ognie sztuczne, z pierwszej ręki — Laboratorium J. M. Mądrykowskiego Kraków ul. Łobzowska 43.

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska „pod gankiem”, Cement portlandzki, gips i farby. Hurtowny handel towarów ma-

terjalnych, korzennych, smalcu, słoniny, olejów i tłuszczów, wyrobów szcokotkarskich, farby, pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 wyłączna sprzedaż benzyny, terpentyny, eteru i t. p.

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

Skład towarów drobiazgowych.

PORĘBSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny 1. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyny. Materiały różnego rodzaju do robót sztychówkowych, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materji kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pożyczony w dobrych gatunkach.

Dentyści.

J. DEUZYŃSKI, ul. Florjańska Nr. 12 I piętro. Od godziny wpoi do 10 do 1-szej i od 2 do 5.

Cukiernie.

P. MAURIZIO dawniej Redolfi Kraków, Rynek gl. 38. Cukry deserowe, owoce, czekoladki, zagraniczne czekolady, konfitury, kartony, koszycki, strojne pudełka, bombonierki, kasetki malowane, wódki własnego wyrobu, likiery zagraniczne.

Fabryka wyrobów cukierniczych.

LUBIN PIOTROWSKI w Krakowie, ul. Sienna 1. 12 po-

leca cukry deserowe, ciasta wyborowe, owoce, czekoladki, czekolady, kartony ozdobne własnego wyrobu, wódki i likiery.

Zakłady kamieniarskie.

MARYA FISCHER, Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski, Kraków ul. Rakowiecka 14. Roboty z kamienia, marmuru, granitu i syenitu. Groby rodzinne wykonuje podług własnych lub dostarczonych projektów. Zapas gotowych pomników. Ceny możliwie niskie.

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEZBIARSKI pod zarządem Józefa Kuleczy w Krakowie naprzeciw cmentarza.

Zakład zegarmistrzowski.

J. PEONKA ul. Szewska 1. 4, wyształcony za granicą, b. współprac. w Tunisie, Paryżu i w Badolleta w Genewie — poleca swój zakład zegarków doborowych.

Biuro spedycyjne i Kantor wymiany.

W. BULJAŃSKI, Kraków, Kantor wymiany, Biuro spedycyjne i Sprzedaż biletów kolejowych, Transport mebli wozami patentowanymi.

Magazyn i pracownia obuwnicza.

ANTONI TABOR, róg Zielonej i Gertrudy 1. 2, filia ulica Grodzka 43. Magazyn i pracownia obuwnicza męskiego, damskiego i dziecięcego, oraz kalosze

prawdziwe rosyjskie i reperacje do tychże. Przyjmuje wszelkie zamówienia i uskutecznia takowe szybko i tanio.

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16.

Skład fortepianów.

I. RADZISZEWSKI i Spółka, skład fortepianów i pianin z pierwszorzędných fabryk, w Krakowie, Rynek gł. l. 29, Linia C—D.

Zakłady blacharskie.

JULIAN STANKIEWICZ, blacharz, Kraków ul. Bracka Nr. 8. Odmierzony medalem na Wystawie we Lwowie 1894 r. Pokrywa dachy, zakłada wodociągi i dzwonki elektryczne, gromochrony — wyrabia ciosoty pokojowe i nadkałanowe, wanny i wszelkie naczytnia kuchenne oraz reperacje tychże.

FRANCISZEK KUCZYŃSKI, blacharz, Kraków, ul. Długa l. 17, wykonuje po cenach nader umiarkowanych: pokrycia dachów, zakłada wodociągi, wyrabia ciosoty

pokojowe, oraz ma na składzie wszelkie naczytnia kuchenne, — przyjmuje reperacje tychże, obstalunki i t. p.

Kawiarnie.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, l. p. nad handlem A. Hawelki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka.

W. JANIKOWSKI, kawiarnia letnia przy plantacjach, obok szkoły św. Scholastyki, w pobliżu pomnika Straszewskiego, poleca smaczne ciasta, wyborne lody itp.

Magazyny ubiorów męskich.

LEON GRABOWSKI w Krakowie ul. Szpitalna l. 36. Magazyn sukien męskich oraz skład materij angielskich i krajowych.

ANTONI SADOWSKI,

magazyn ubiorów męskich, skład sukna i kurtów tak krajowych jak i zagranicznych. Prowadzący interes jak przedtem tak i teraz ulica Floryańska l. 8 w Krakowie.

Skład materiałów aptecznych.

FRANC. ZOPOTHA i Sp. ulica Sienna Nr. 12. Jedynie miejsce gdzie można dostać wszelkich ziół Ks. Kneipa. Ocet Ks. Kneipa na porost włosów i Kneipówkę na aseptyt i wzmocnienie żołądka oraz **Sumbul** niezawodny środek na odciśki. — **Woda do ust** z **Saleolami** niezrównana! **Sport Fluid** na porost włosów i przeciw łupieżowi. **Crem i woda Illiwa** nadające białość i delikatność twarzy. **Mydełka i perfumy francuskie, szczoteczki do zębów i włosów, grzebienie z najlepszych fabryk.** — Wszystkie wina lecznicze, koniak francuski i herbata rosyjska.

Zakład rzeźbiarski.

FRANCISZEK STYCZEŃ rzeźbiarz, Półwie Zwierzyniec pod Krakowem. Przyjmuje zamówienia na figury i ozdoby kościelne i świeckie — z czem poleca się **W. W. Duchowieństwu** i **P. T. Obywatelom.**

Restauracja.

WOJCIECH WOŹNIAK, Kraków, ul. św. Jana 4. Pokój do śniadań, obiadów i kolacyj. Piwo okocimskie, wódki i likiery kra-

jowe i zagraniczne, Rum, Konia-ki, Wina wszelkiego gatunku.

Księgarnia.

J. M. HIMMELBLAU w Krakowie ulica Floryańska 5, poleca: 360 Obiadów, książk. kucharska, obywk. 1 złr — „Powzechny sekretarz“ (wzory korespondencyj) cena 1 złr. 20 ct. — „Ilustrowany Kucharz krakowski“, 2 złr.

Magazyn Nowości.

MAGAZYN NOWOŚCI i Towarów galanteryjnych **KLEMENSA ŻGUDA** w Krakowie ul. Sławkowska l. 3, Hotel Saski, poleca: Rękawiczki damskie i męskie. Bieliznę męską, kołnierze i mankiety. Wielki wybór najmodniejszych krawatek, Kapelusze, czapki, parasole i laski, Kufry, torby, przybory do podróży, Szczotki, grzebienie, mydła, perfumy, Chustki do nosa, skarpetki, szelki, Sweatery, pończochy, kaptanki. Paski damskie i męskie. Przybory toaletowe, Portmonecki i wszelkie towary skórzan- ne, oraz wiele innych artykułów nowych i modnych. Wszelkie zamówienia wysyła odwrotną pocztą, nie licząc opakowania.

Skład materiałów aptecznych

Antoniego Pachuckiego

w Krakowie, plac Matejki l. 3.

Posiada na składzie zawsze świeże wody mineralne tak krajowe jak i zagraniczne. Pudry i kremy nieszkodliwe twarzy, perfumy angielskie i francuskie w najlepszych gatunkach, wszelkie opatrunki i narzędzia chirurgiczne, zioła ks. Kneipa, wode koloniską, pasty do zębów oraz szczoteczki do tychże Wina kuracyjne i w ogóle środki w zakresie aptekarstwa wchodzące.

SKŁAD

Piwa żywieckiego Arcyksięcia Karola Stefana

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci po cenie:

11 flaszek piwa cesarskiego koron 2 —
11 „ „ marcowego „ 2 40

Porter

nie mający w całym kraju konkurencji, przez powagi lekarskie zalecany — **flaszka duża 40 hal., flaszka mała 32 halerzy.**

ALE znakomite, jak angielskie, słodkie i bardzo wzmocniające.

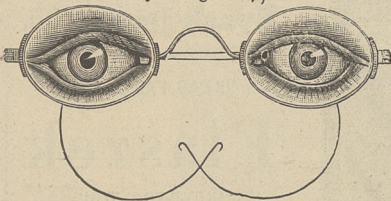
Główny skład w Krakowie: **Ludwik Lazar**, ul. św. Anny 3.

Bufet zaopatrzone w smaczne przekąski i piwo żywieckie na szklanki.

K. ZIELIŃSKI

Mechanik i Optyk w Krakowie.

Rynek główny, Linia A-B 39,



poleca
Okulary,
cwikery,
lornetki teatralne
i polowe,

instrumenty miernicze, ciepłomierze pokojowe, lekarskie, do celów chemicznych. Aparaty elektryczne lekarskie, baterie lekarskie z prądem stałym, barometry, aneidy i t. p.

Wszelkie reperacje oraz zamówienia wykonuje bezwzględnie.

URZĄDZA

dzwonki elektryczne, telefony, gromozwody.

Wyroby wódek zdrowotnych Søelinga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera

W IZDEBNIKU,

jako to: **Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka** (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił **Dr. m. Aleks. Stopczński** profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzyskały na tej podstawie atest należycie dobrych fabrykatów tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapsłą i bänderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony.

DYREKCYA.

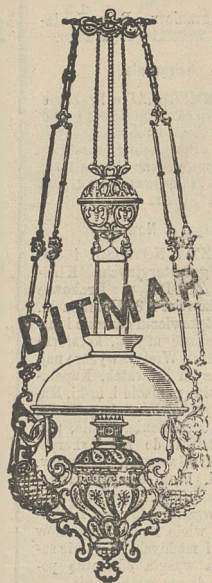
Cukiernia Z. Majewskiego

(dawniej W. Schmida)

róg ulicy Szewskiej i plantacyj,

poleca na Święta: **Torty** w kilkudziesięciu gatunkach. **Przekładające i t. p.**

Wielki wybór **Baranków i ozdób na torty.**



LAMPY wszelkiego rodzaju
od najtańszych do
najwykwintniejszych,
**latarnie, lichta-
rze, żardyniery,
pajaki, kande-
labry, wazo-
ny, figury**
i t. p.
poleca

R. DITMAR. Kraków, Rynek 13

Ogromny
Wybór
stolików, eta-
żerek metalo-
wych, jako też
z bambusu, pieprzu
i drzewa Kongo.
CENY JAK NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.
Zamówienia z prowincyi wyko-
nuje się odwrotnie.

Zupełnie bezpieczną Nafte Salonową
i prawdziwą amerykańską, jakoteż oliwę do
palenia poleca

R. DITMAR w Krakowie, Grodzka 13
po najprzystępniejszych cenach. (Od 5 łr. z odstawą do domu).

Uskutecznia wysyłki na prowincję w beczkach, kamionkach,
balonach szklanych i cynkowych we Wtorki i Piątki.

Abonament i większe zamówienia po cenach niższych
przyjmuje skład lamp **R. Ditmara**.

Dostawy roczne wedle umowy.

Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

NAJWIĘKSZY WYBÓR

LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych

ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencji tanich.



W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 35.

SKŁAD FABRYCZNY

Flaszek

AKCYJNEGO TOW.

dawniej **Friedr. Siemens**

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.

WINCENTY SATALECKI
Pierwszorządna według najnowszych wymagań urzędzona
Fabryka Parowa Wyrobów Masarskich

w Krakowie, ulica Floryańska, L. 18.

Filia: przy ul. Stawkowskiej, w Hotelu Saskim.

Wyrabia i poleca: Szynki pragskie i westfalskie, poledwice pieczone i ło-
sosywe, sławne kielbasy **krakowskie**: poledwice, krajane i siekane,
Kiszki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, **paryską kielbasę**,
słoninę paprykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych
gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, kielbasy i sardelki wiedeńskie,
kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu nie-
wyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznia się odwrotną
pocztą za pobraniem.

Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale I. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną **Ła-
źnię parową, tusze, baseny** z zimną
i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni
są zdolni **masażystei**. — Łaźnia dla Pań
otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w po-
łudnie do 6 wieczór.

**Zakład otwarty codziennie
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.**

Zarząd łaźni.